

Kierownicy państwa radzieckiego
na występach Teatru Polskiego w Moskwie

W dniu 6 października Państwowy Teatr Polski, przebywający na gościnnych występach w Moskwie, dał przedstawienie poezjalne. Aktorzy polscy wystąpili w sztuce J. Jurandota „Takie czasy”. Publiczność radziecka przyjmowała serdecznie wykonawców sztuki i nagradzała ich mistrzowską grą hucznymi oklaskami.

Na przedstawieniu poezjalnym Państwowego Teatru Polskiego obecni byli: Ł. M. Kaganowicz, A. N. Kosygin, G. M. Malenkow, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, N. N. Szatalin, I. F. Tiewosjan, K. J. Woroszyłow, ministrowie ZSRR, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i in.

Na sesji poświęconej pamięci Marii Skłodowskiej-Curie
PAN przyjęła
w poczet swych członków
Irenę i Fryderyka Joliot-Curie



G. M. Malenkow
przyjął
artystów polskich

Dnia 6 października po gościnnych występach w ZSRR zespół Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego wyjechał z Moskwy.

Gości polskich serdecznie żegnali na Dworcu Kijowskim w Moskwie mieszkańcy stolicy Związku Radzieckiego, wice-minister Kultury ZSRR S. W. Kaftanow i pracownicy Ministerstwa Kultury ZSRR. Wybitni artyści radzieccy, pracownicy kultury i sztuki oraz przedstawiciele prasy.

Na uroczystą sesję naukową poświęconą pamięci Marii Skłodowskiej-Curie przybyli do Warszawy na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk — córka wielkiej uczzonej, Irena Joliot-Curie, Eugenia Cotton, A. Lacassagne, M. Cosyns.

CAF — fot. Baranowski

ZESPÓŁ ARTYSTÓW
TEATRU POLSKIEGO
WYJECHAŁ Z MOSKWY
DO KIJOWA

Otwarcie wystawy
poświęconej życiu i dziełu
Marii Skłodowskiej-Curie

7 bm., w związku z obchodem 20 rocznicy śmierci Marii Skłodowskiej-Curie, odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia wystawy, poświęconej życiu i dziełu wielkiej uczzonej polskiej. Wystawa otwarta została w nowoobudowanej staromiejskiej kamieniczce przy ul. Freta 16 — w domu, gdzie urodziła się wielka Polka. W kamieniczce tej mieścić się będzie „Dom Pracownika Nauki — im. Marii Skłodowskiej-Curie”.

Otwarcia wystawy dokonała, przycinając symboliczną wstęgę, prof. Irena Joliot-Curie.

Na wystawie, która zajmuje całe piętro domu przy ul. Freta, zgromadzone wiele dokumentów, fotografii, dzieł naukowych, listów, urządzeń laboratoryjnych i innych pamiątek po Marii Skłodowskiej-Curie i jej małżonku.

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym
MENDES-FRANCE
składa oświadczenie
w sprawie uchwał
konferencji 9 państw

W dniu 7 bm. rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad wykładem konferencji londyńskiej. Porządek dzienny obejmuje oświadczenie rządu w sprawie konferencji londyńskiej i dyskusję nad interpelacjami.

Delegacja działaczy
kultury i sztuki
Indii
przybyła do Polski

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła w dniu 7 bm. do Polski delegacja działaczy kultury i sztuki oraz artystów Republiki Indii. Na czele delegacji stoi wiceminister Zdrowia Republiki Indii pani M. Czandrasekhar.

Rzeszowskie
„złoto“

RZESZÓW, 7. 10.

W laboratoriach Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie zakończono ostatnie próby nad produkcją sztucznego złota, zwanego rzeszowskim.

Do pomyślnego przeprowadzenia doświadczeń posłużył znaleziony pierścień ze sztucznego złota z wieku XVI, który po poddaniu działaniu kwasu solnego nie szmeriał i zachował połysk, ustępując jedynie jakościowo prawdziwemu złotu.

Ponieważ koszty produkcji „złota” rzeszowskiego są bardzo małe, spodziewać się należy, że wyrobiana z niego biżuteria, „złote” dzbany, misy i inne przedmioty cieszyć się będą dużym powodzeniem.

Debata w Bundestagu
nad polityką zagraniczną
rządu bońskiego

BERLIN, 7. 10.

Z Bonn donoszą, że w czwartek 7 bm. toczyła się w Bundestagu debata nad polityką zagraniczną rządu bońskiego w związku z deklaracją Adenauera na temat uchwał londyńskiej konferencji 9 państw w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Po 11-godzinnej debacie większość członków Bundestagu należących do rządowych partii koalicyjnych (CDU, FDP, BHE i DP) poparła rezolucję aprobowującą stanowisko Adenauera. Wniosek SPD, wyrażający do rządu w ZSRR w sprawie niemieckiej, został przekazany komisji spraw zagranicznych Bundestagu.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że Adenauerowska większość w Bundestagu — w obliczu nastawów panujących w Niemczech zachodnich — nie odzuciła wręcz wniosku SPD (partii socjaldemokratycznej), przewidującego rokowania ze Związkiem Radzieckim, lecz postanowiła przekazać ten wniosek do komisji parlamentarnej, w której Adenauer również dysponuje większością. Podkreśla się równocześnie, że przewodniczący Bundestagu nie dopuścił do imiennego głosowania nad wnioskiem SPD.

Na sali zrywa się burza oklasków. Długo trwa gorąca owacja.

Z kolei młodzi przewodnicy łódzkich zakładów pracy składają meldunki. W imieniu młodzieży zatrudnionej w Zakładach im. Marchlewskiego odczytuje zobowiązania przewodniczącego oddziałowego koła ZMP, przewodniczący pracy przedziału odpadkowej Jadwiga Jakubowska: „Chłopcy i dziewczęta, z ZPB im. Marchlewskiego z radością witają zbliżający się II Zjazd ZMP. Dla uczczenia tego ważnego wydarzenia w życiu młodzieży postanawiamy realizować wspólnie hasło: „Ja nie wypuszczę braku”. W naszych zakładach trwa walka o najwyższą jakość produkcji. W walce tej bierzemy udział całą młodzieżą. Dotychczas w pionach bezbrakowych pracuje 669 młodych robotników.

— Młodzież naszych zakładów — mówi na zakończenie Jakubowska — będzie walczyć o jak najlepsze wyniki w swej pracy, by Zakłady im. Marchlewskiego nadal utrzymały produkując miejsce w przemyśle włókienniczym.

— Nie zawiedźmy naszej organizacji. Przedterminowo wykonamy nasze zobowiązania — zapewnia zebranych w imieniu całej załogi młodzieżowej Zakładów im. Józefa Stalina tow. Bernard.

Z trybuny padają coraz to nowe zobowiązania podjęte na czesie II Zjazdu ZMP. Każdemu meldunkowi towarzyszą burzliwe oklaski.

Uroczysty wiec dobiega końca. Na zakończenie odczytany zostaje projekt apelu do młodzieży naszego miasta. Apeł przyjęty zostaje długo nie milkącymi oklaskami.

ŁÓDŹKA MŁODZIEŻ! Szerzej rozwijaj czyn zjazdowy, walcz z marnotrawstwem surowca, produkuj dobrze i tanio. Każda osiągnięta przez Ciebie oszczędność, młody włókniarzu i metalowcu, jest cegiełką w budowie naszej ludowej ojczyzny.

ZMP-owcy, bądźcie nieprzejednani i bezkompromisowi w walce z marnotrawstwem surowca i produkcją brakową. Bądźcie pionierami socjalistycznej produkcji!

ZMP-owcy, pracujący w przemyśle bawlnianym i wełnianym! Oszczędzajcie i pracujcie na zaoszczędzonym surowcu, likwidujcie pojedynki, wyrabiacie nieodprędy do końca, oszczędzajcie energię elektryczną i materiały pomocnicze!

MŁODA DZIEWIARSKO! Przez oszczędność igieł dziewiarskich, wyrabianie przędzy do końca, przyniesiecie państwu wysokie oszczędności, tym samym przyczynicie się do wzrostu dobrobytu narodu.

METALOWCY! Stosujcie metodę inż. Kolesowa, oszczędzajcie materiał, obrabiacie go

MŁODZIEŻ ŁÓDŹ! II Zjazd naszej ukochanej, mądrej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wskazał nam na konieczność stałego zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nasi młodzi patrioci w czynie przedzjazdowym deklarują udział w melioracji i wykopkach. Nasi dzielni studenci, którzy doskonale pomagali w spracie zboża w okresie żniwnym, obecnie wyjeżdżają do PGR na wykopki. 720 studentów i setki młodzieży robotniczej stanowią do walki o zebranie jesiennych plonów w PGR.

MŁODZI PATRIOTY! Stawiacie na apel partii i ZG ZMP do pracy w rolnictwie.

ZMP-owcy, uczestnicy ekip łączności fabryk ze wsią — pomagajcie PGR. Spółdzielniom produkcyjnym i chłopstwu pracującemu w podnoszeniu produkcji rolnej, pomagajcie w umacnianiu i rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej.

MŁODZIEŻOWI DZIAŁACZE KULTURALNI! Ozywajcie i pogłębiajcie pracę kulturalną — oświatową, przepajającą Wsządże głęboką treścią ideową. Sprawnej przeprowadzacie szkolenie ZMP-owskie jako formę pogłębiania wiedzy wśród naszej młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej.

MŁODZIEŻ ŁÓDŹ! Przed nami II Zjazd, przed nami wybory do rad narodowych, które wymagać będą od nas aktywnego włączenia się do pracy polityczno-wyświadczeniowej wśród całego społeczeństwa. Jest wiele trudnej i odpowiedzialnej roboty, ale piękne i porównajcie się cele i zadania, jakie stoją przed nami. Młodzi patrioci! Od Waszego hartu i samozaparcia, od Waszego wprawy i ofiarności zależy będzie wykonanie zadań postawionych przed naszą organizacją przez II Zjazd partii.

Jeszcze jeden

Jeszcze na początku kwietnia na miejscu gdzie obecnie wznosi się blok 115 B na Bałutach widać było tylko wąskie, długie wykopy. Od tego czasu minęło 6 miesięcy.

Mury 3-piętrowego bloku 115 B widoczne są z daleka. Mimo iż dzień roboczy ma się już ku końcowi, tempo pracy na budowie nie słabnie ani na chwilę. To co pozostało tu jeszcze do zrobienia — oblicza się na dni.

Z nowego gmachu znajdującego się tuż obok szkoły wysypała się gromadka dzieci. Przysiadają grupkami, zadzierają do góry głowy i rozbijają głośnie uwagi: — O, widziałem, malują już okna na 3 piętrze, wszystkie będą tak białe jak w naszej szkole.

Przed budynkiem ożywił ruch. Robotnicy przetrzącają i wyrównują ziemię pod nowy chodnik i świetniki. Kierownik budowy, inż. Chlebicki i majster

Kukula uroczyście dopłdają robot, wydają polecenia.

Blok 115 B — załoga postanowiła oddać na 2 dni przed terminem — mówi inżynier Chlebicki — ale nie to jest najważniejsze. Na podkreślenie zasługuje chyba fakt, że wybudowaliśmy ten budynek przy zmniejszonym o 10-15 proc. składowanie załogi. Oznacza to, że znaczne koszty własne.

Wyniki te osiągnęli budowniczy bloku 115 B przede wszystkim dzięki zespołowej pracy prowadzonej systemem potokowym.

Wielu oszczędności przyniosło także mechaniczne tynkowanie ścian. Przy tynkowaniu ręcznym trzeba było zatrudnić dwa razy więcej robotników.

Marysia Sarga, jedyna kobieta w brigadzie malarskiej — starannie rozprawia podług farb na ramie okiennej. Od 1952 roku pracuje w budownictwie. Jako członek ZMP — w pr

cy zawodowej godnie reprezentuje organizację. Jest staranna, zdyscyplinowana.

Wśród załogi bloku 115 B przodowały brigady murarskie Kameckiego i Kubiaka oraz brigady ciesielskie Łopuszyńskiego i Czecha. Obecnie murarze i cieśle pracują już przy budowie sąsiedniego bloku.

Jeszcze w tym miesiącu w bloku 115 B zamieszka ponad 30 rodzin. Przyszli lokatorzy — ludzie pracy zaglądną tu już teraz. Oglądają z zainteresowaniem parkietowe podłogi, łazienki. Podobają im się ładne węglowe kuchnie marki „Grudziądz”. Chwalą instalatorów za założenie większych kaloryferów w pokojach położonych na stronie północnej. Zwracają uwagę, że przedpokój są nieco za duże w stosunku do izb mieszkalnych.

Budowniczości przyjmują zycielstwo uwagi, przekazują wpłynęły na architektów, aby przy sporządzaniu planów następnych bloków uwzględniły życzenia lokatorów.

Czynem produkcyjnym
witamy II Zjazd ZMP
Wielka manifestacja młodzieży w Łodzi

W dniu wczorajszym halę Włókniarza na Widzewie wypełniło ponad 6 tysięcy młodzieży, przybyłej z łódzkich zakładów pracy, instytucji, wyższych uczelni i szkół na wielki wiec młodzieży, zorganizowany pod hasłem: „Czynem produkcyjnym witamy II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej”.

W tej imponującej manifestacji wzięli udział: I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński i przewodniczący ZŁ ZMP, tow. Jerzy Chabelski.

Dochodzi godzina 17. Hala Włókniarza wypełniona jest do ostatniego miejsca, a mimo to bez przerwy napływają nowe grupy młodzieży.

„Droży towarzysze i koleżki! Zebraliśmy się tu po to, by zastanowić się, jak godnie uczcić zbliżający się II Zjazd ZMP. Jest nas w Łodzi 120 tysięcy. To ogromna siła. Na nas zwrócone są oczy partii i klasy robotniczej. Porwani głęboką ideą patriotyzmu staniemy do Czynu Zjazdowego... — mówi przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, tow. Chabelski, otwierając wielki wiec młodzieży.

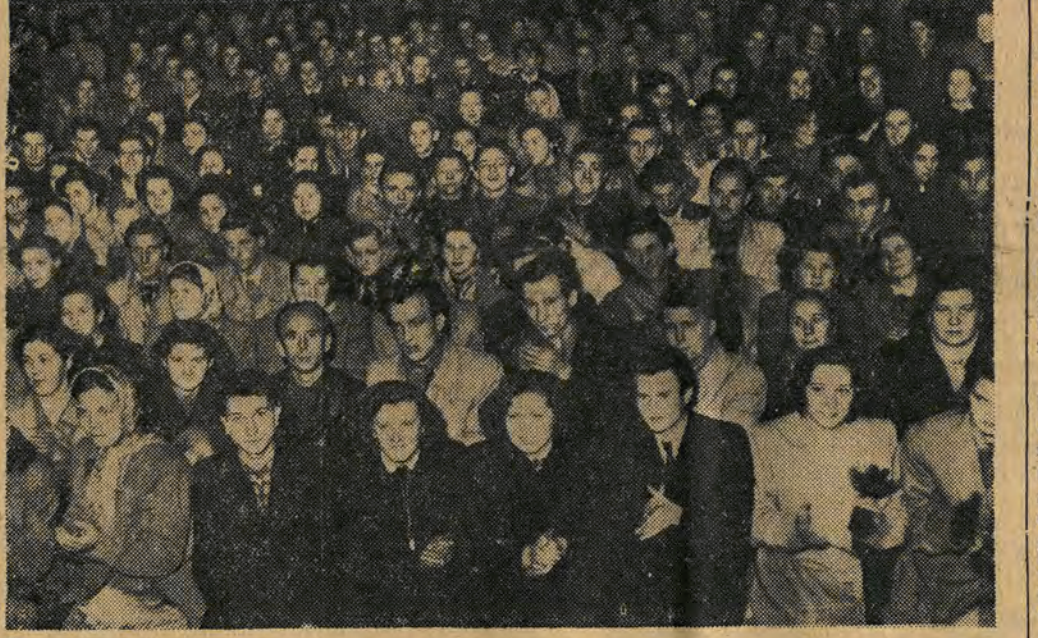
Gorąco witany przez zebranych zabiera głos I sekretarz KŁ PZPR tow. Jabłoński.

Droży towarzysze! — mówi tow. Jabłoński — Partia przywiązuje dużą wagę do II Zjazdu ZMP. Obradować będzie jej wierni pomoc-

nik. II Zjazd waszej organizacji podsumuje dotychczasowe osiągnięcia młodzieży w walce o realizację uchwał II Zjazdu partii, dokona przeglądu doboru młodzieży w walce o wzrost i potaniecie produkcji, o zwiększenie wydajności z hektara, o rozwój hodowli.

Nasza organizacja partyjna dumna jest z młodzieży łódzkiej. W fabrykach naszego miasta wyrosli młodzi przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie oszczędności. Dziś chodzi o to, by te osiągnięcia łódzkiej młodzieży u wielokrotnie, by w okresie przedzjazdowym rozpalili do czerwoności walkę o obniżkę kosztów własnych, abyście gospodarowali tak jak przysłało na współgospodarzy socjalistycznego kraju.

Chodzi o to — zakończył swe przemówienie tow. Jabłoński — abyście na waszym Zjeździe mogli zameldować o swoim wielkim wkładzie w realizację uchwał II Zjazdu naszej partii.



Młodzież szczerze wypełniła halę Włókniarza.

Delegacja
PRL w Chinach
zwiedziła
Handżou
i Anszan

PEKIN, 7. 10.

W dniach 6 i 7 bm. bawiąca w Chinach na uroczystościach pięciolecia proklamowania Chńskiej Republiki Ludowej delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwiedziła miasto Handżou oraz wielki ośrodek przemysłowy Anszan.

WEZWANIE
do młodzieży łódzkiej

Droży Towarzysze, Koleżki ZMP-owcy i niezorganizowani.

10 lat istnienia Polski Ludowej, to wspaniała i chwalebna karta w dziejach naszego ruchu młodzieżowego. Nigdy przedtem młodzież polska, synowie i córki robotników i chłopów nie mieli tak doskonałych warunków rozwoju jak dziś.

Władza ludowa pod kierownictwem PZPR stworzyła dla nas wspaniałe perspektywy rozwoju. Przed nami stoją otworem hale produkcyjne, szkoły i wyższe uczelnie, stadiony, kina i teatry. Czekać na nas żyzne pola. Młode dziewczęta i chłopcy zrzeszeni w ZMP-owskiej organizacji cieszą się z chlubnego miana pierwszego pomocnika partii. Równocześnie ZMP-owcy zdają sobie sprawę, że zobowiązani ich to do wyjątkowej pracy i nauki.

Młodzież naszą wychowywana w szeregach ZMP pod kierownictwem partii wiernie, z honorem i młodzieńczym entuzjazmem wykonuje jej wytyczne w dziedzinie twórczego przeobrażania naszego życia. Staje ona na najtrudniejszych odcinkach pracy, na każdy zew partii. Dowodem tego jest z wielką siłą i rozmachem rozwijający się zaciąg pionierski, zaciąg ZMP-owców, biorących wóz z behaterskiego Komsomolu.

Z naszego miasta wyjechało 377 pionierów. Dumni i jedyni z tego, że ZMP-owcy, nasi koleżki od krowy i obrabarki wydrą setki hektarów odłogów ze stanu martwoty i użyźnią je, dając narodowi obfity plon.

Uchwala XV Plenum ZG ZMP, zwołująca II Zjazd naszej organizacji, zapaliła wszystkie młode serca do czynu zjazdowego. Wstępującą z inicjatywą czynu zjazdowego młodzież Zakładów im. J. Stalina w rezolucji swej wyzywa do pójścia w jej ślady nie tylko młodzież łódzka, ale także młodzież pracującą w przemyśle włókienniczym w całym kraju — do podjęcia walki o lepszą i tańszą produkcję i organizowanie młodzieżowych plonów bezbrakowych.

Apel młodzieży Zakładów im. Stalina objął ponad 50 zakładów, kilkanaście szkół i wyższych uczelni. Młodzież łódzka w czynie zjazdowym przysporzy państwu ludowemu milionowych oszczędności. Uczcił tym dni zjazdu.

ŁÓDŹKA MŁODZIEŻ! Szerzej rozwijaj czyn zjazdowy, walcz z marnotrawstwem surowca, produkuj dobrze i tanio. Każda osiągnięta przez Ciebie oszczędność, młody włókniarzu i metalowcu, jest cegiełką w budowie naszej ludowej ojczyzny.

ZMP-owcy, bądźcie nieprzejednani i bezkompromisowi w walce z marnotrawstwem surowca i produkcją brakową. Bądźcie pionierami socjalistycznej produkcji!

ZMP-owcy, pracujący w przemyśle bawlnianym i wełnianym! Oszczędzajcie i pracujcie na zaoszczędzonym surowcu, likwidujcie pojedynki, wyrabiacie nieodprędy do końca, oszczędzajcie energię elektryczną i materiały pomocnicze!

MŁODA DZIEWIARSKO! Przez oszczędność igieł dziewiarskich, wyrabianie przędzy do końca, przyniesiecie państwu wysokie oszczędności, tym samym przyczynicie się do wzrostu dobrobytu narodu.

METALOWCY! Stosujcie metodę inż. Kolesowa, oszczędzajcie materiał, obrabiacie go

sprawniej i lepiej, przekraczając normy produkcyjne, wykonując plan przed terminem.

ZMP-owcy, pionierzy socjalistycznego przemysłu — niech będzie sprawą Waszego honoru produkcja bezbrakowa o najwyższej jakości. Przyswajacie sobie hasło: „Dziś produkuję lepiej niż wczoraj, a jutro lepiej niż dziś”.

MŁODZIEŻ PRACUJĄCA W HANDLU! Stosuj metodę Korowkina, walcz z superami i miankiem, oszczędzaj opakowania, przyspieszaj rozładunek, dbaj o właściwe zaopatrzenie sklepu w niezbędne towary.

STUDENCI I UCZNIOWIE! Przyswajacie sobie rzetelną, twórczą wiedzę. Przygotowujcie się praktycznie do Waszej przyszłej pracy, zasilać szeregi socjalistycznej inteligencji. Młodzi patrioci — many duże i wspaniałe osiągnięcia, od nas zależy, czyżbyśmy je utrwalili i pomnożyli.

40 dni dzielące nas od II Zjazdu ZMP winny być dniami intensywnej, twórczej i porównajcie się do nas nowe setki ZMP-owców. Niech nasz najlepszy zaciąg ZMP-owski wstąpi do partii, umacniając tym samym partyjne kierownictwo naszej organizacji.

Łódzka organizacja ZMP przyjdzie na Zjazd z poważnymi osiągnięciami. Jeszcze w 1943 r. organizacja nasza liczyła zaledwie 22 tys. członków, dziś mamy jej w naszych szeregach 65 tys. Niech w toku kampanii przedzjazdowej przyjdą do nas nowe setki ZMP-owców. Niech nasz najlepszy zaciąg ZMP-owski wstąpi do partii, umacniając tym samym partyjne kierownictwo naszej organizacji.

MŁODZIEŻ ŁÓDŹ! II Zjazd naszej ukochanej, mądrej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wskazał nam na konieczność stałego zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nasi młodzi patrioci w czynie przedzjazdowym deklarują udział w melioracji i wykopkach. Nasi dzielni studenci, którzy doskonale pomagali w spracie zboża w okresie żniwnym, obecnie wyjeżdżają do PGR na wykopki. 720 studentów i setki młodzieży robotniczej stanowią do walki o zebranie jesiennych plonów w PGR.

MŁODZI PATRIOTY! Stawiacie na apel partii i ZG ZMP do pracy w rolnictwie.

ZMP-owcy, uczestnicy ekip łączności fabryk ze wsią — pomagajcie PGR. Spółdzielniom produkcyjnym i chłopstwu pracującemu w podnoszeniu produkcji rolnej, pomagajcie w umacnianiu i rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej.

MŁODZIEŻOWI DZIAŁACZE KULTURALNI! Ozywajcie i pogłębiajcie pracę kulturalną — oświatową, przepajającą Wsządże głęboką treścią ideową. Sprawnej przeprowadzacie szkolenie ZMP-owskie jako formę pogłębiania wiedzy wśród naszej młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej.

MŁODZIEŻ ŁÓDŹ! Przed nami II Zjazd, przed nami wybory do rad narodowych, które wymagać będą od nas aktywnego włączenia się do pracy polityczno-wyświadczeniowej wśród całego społeczeństwa. Jest wiele trudnej i odpowiedzialnej roboty, ale piękne i porównajcie się cele i zadania, jakie stoją przed nami. Młodzi patrioci! Od Waszego hartu i samozaparcia, od Waszego wprawy i ofiarności zależy będzie wykonanie zadań postawionych przed naszą organizacją przez II Zjazd partii.



NA ZDJĘCIU: na ławie kawiarni „Warszawa” w Berlinie.

Fot. — CAF

Przyjęcie w Warszawie z okazji 5 rocznicy NRD

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefan Heymann wydal w dniu 7 bm., z okazji 5 rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przyjęcie w salach Domu Dziennikarza w Warszawie.

Na przyjęciu przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie rządu z

pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów Hilarym Mincom na czele. Przedstawiciele Wojska Polskiego z marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele świata nauki i kultury.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Z obrad IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

W plenarnych obradach Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 6 bm. zabierali głos w dyskusji delegaci Izraela i Egiptu, poruszając sprawę uregulowania tzw. problemu państwa izraelskiego. Przedstawiciel Izraela zaproponował zawarcie z państwami arabskimi szeregu układów m. in. paktów o nieagresji.

Przedstawiciel Egiptu oświadczył, że propozycja USA utworzenia międzynarodowej komisji do spraw energii atomowej oraz propozycja Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia atomowego przed naradą nową nadzieję uregulowania spornych spraw i polepszenia sytuacji międzynarodowej.

Delegat Indii, Menon, mówiąc o pewnym odprężeniu w stosunkach międzynarodowych w ostatnim roku, podkreślił rolę, jaką odegrał w tym konferencje berlińska i genewska. Mówiąc o problemach dotyczących państw azjatyckich, Menon zatrzymał się na sprawie stosunków między Indiami a Chiną.

Omawiając sprawę przedstawicieli Chin w ONZ, Menon oświadczył, iż bezprecedensowo Azji i prestiż ONZ zgryzłyby się znacznie, gdyby na obecnej sesji były reprezentowane Chiny Ludowe. Konferencja genewska dowioda, powiedział Menon, że nie można osiągnąć pozytywnych wyników bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

W kwestii rozbrojenia Menon oświadczył, że Indie wyrażają się za bezwarunkowym zakazem broni atomowej. W dalszym ciągu swego przemówienia Menon podkreślił, iż powinno być zachowane prawo weta, przysługujące wielkim mocarstwom, gdyż w przeciwnym razie niemożliwe byłoby dalsze istnienie ONZ.

Przechodząc do kwestii niemieckiej Menon stwierdził, że pokojowe uregulowanie tego problemu może nastąpić tylko drogą zjednoczenia Niemiec. Rząd indyjski uważa za konieczne przeprowadzenie bezpośrednich rokowań między rządami obu części Niemiec.

Zgromadzenie następnie dokonało wyboru trzech niemieckich członków Rady Bezpieczeństwa. Większość głosów wybrały zostały Belgia, Iran i Peru.

KOREA

Protest gen. Li San Czo przeciwko naruszaniu przez USA układu rozejmowego

Jak podaje z Kaesongu korespondent Agencji Nowych Chin, dn. 6 października główny przedstawiciel strony koreańskiej w wojsko-

realno-chińskiej w wojskowej komisji rozejmowej w Korei, generał Li San Czo zażądał, aby strona amerykańska podjęła kroki dyscyplinarne przeciwko wojskowemu, który brał udział w dwóch incydentach stanowiących naruszenie układu rozejmowego.

Wzrost cen w Korei połudn.

W Korei południowej w dalszym ciągu rosną opłaty za usługi i ceny artykułów powszechnego użytku. Przed miesiącem władze lissmanowskie o 50 procent podniosły ceny węgla, biletów kolejowych, opłaty za energię elektryczną itd.

Prasa południowo-koreańska podaje, że od 5 bm. ceny tytoniu wzrosły o 100 procent, soli o 50 procent.

Tylko traktat pokojowy może rozwiązać problem niemiecki

Z przemówienia W. M. Mołotowa na akademii w Berlinie

BERLIN, 7. 10. Na uroczystej akademii w Berlinie z okazji piątej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

W piątą rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pozwólcie, że w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w imieniu narodu radzieckiego serdecznie Was powitamy i przeżycie braterskie, serdeczne pozdrowienia masom pracującym Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całemu narodowi niemieckiemu.

Dzień 7 października 1949 r. jest datą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — prawdziwie demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Wyrażając myśli i uczucia narodu radzieckiego Józef Wissarionowicz Stalin nazwał tę ważną datę historyczną „punktem zwrotnym w dziejach Europy”.

Od czasu utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej naród niemiecki dokonał zdecydowanego zwrotu, wskazując na nową drogę — drogę utworzenia państwa niemieckiego rzeczywiste demokratyczne i prawdziwie pokojowe. Stało się to możliwe, ponieważ w Niemieckiej Republice Demokratycznej władza znajduje się w rękach klasy robotniczej i pracujących chłopów, ponieważ władza ta cieszy się poparciem wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił narodu niemieckiego, ponieważ gospodarkę jest tutaj sam naród. Nie ulega dziś wątpliwości, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest wyrazicielem najludniejszych, postępowych dążeń całego narodu niemieckiego.

W ciągu minionych 5 lat Niemiecka Republika Demokratyczna określa politycznie i gospodarczo. Umocniły się podstawy demokratycznej Republiki.

Znajduje to wyraz w rosnącym zaufaniu i w coraz bardziej aktywnym poparciu, jakiego udziela jej ludność i kierowniczym organizacjom demokratycznym masy pracujące NRD. W związku z tym przypominamy naszym władzom i ludności, że w przeszłości Lenin o znaczeniu zaufania mas ludowych do swego państwa. Mówiąc o sukcesach Związku Radzieckiego w pierwszych latach jego istnienia, Lenin podkreślał, iż podstawą tych sukcesów jest „zdobycie tego ogromnego zaufania, którym obdarzają nas i obdarzają masy ludowe”.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to fakt o szczególnym znaczeniu w wydarzeniach doby obecnej. Zjednoczyły się tu siły narodu niemieckiego, które bronią wolności, pomysłowości i pokojowego życia całego narodu niemieckiego. Niemiecka Republika Demokratyczna wyraża siłę dawnej drogi imperialistycznej, która kroczy wciąż jeszcze zachodnią część Niemiec i posłała smiałą nową, prawdziwie demokratyczną drogą. Niemiecka Republika Demokratyczna stała się trwałą ością pokojowych, demokratycznych sił całego Niemiec. Dlatego też powinno jej przypisać szczególnie honorowe miejsce w spełnieniu najdonioślejszego narodowego zadania narodu niemieckiego — w przywróceniu jednolitości Niemiec jako demokratycznego i pokojowego państwa.

Obecna sytuacja, w której Niemcy podzielone są na dwa państwa, nie może trwać wiecznie. Niezależnie od przeszkód stawianych na drodze przywrócenia jednolitości państwa niemieckiego przez panów imperialistów zachodnich i ich sługusów w Niemczech zachodnich — naród niemiecki będzie miał swe zjednoczenie, niepodległość i demokratyzację państwa, które będzie żyło i rozwijało się w warunkach pokoju i przyjaźni z innymi narodami, z innymi miłującymi pokój państwami — Niemcami zjednoczonymi.

Panującą dziś w Niemczech zachodnich siłą z Adenauera na czele ciągną uparcie naród niemiecki wstecz i usiłują pochnąć go na starą drogę — na drogę państwa kapitalu monopolistycznego, państwa junkrów i generałów hitlerowskich, na drogę wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, na drogę prowadzącą do nowej

wplyw na całą sytuację międzynarodową, a przede wszystkim na sytuację Europy. Związek Radziecki wypowiada się za radykalnym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Takiemu radykalnemu rozwiązaniu może być zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego odpowiada zarówno interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak i bezpośrednio interesom całego narodu niemieckiego. Również w sprawie traktatu pokojowego interesy Związku Radzieckiego są całkowicie zbieżne z żywymi interesami narodu niemieckiego. Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, który rozwiązałby w pełni problem przywrócenia jednolitości Niemiec jako państwa suwerennego, demokratycznego i pokojowego. Co do tego naród niemiecki ma zapewne całkowicie i bezwzględnie poparcie Związku Radzieckiego, jak i innych państw miłujących pokój.

Mówi się, że przygotowane plany uzbrojenia Niemiec zachodnich wywołane zostały koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa zachodniej Europie. Nie jest jednak prawdziwym faktem, że te plany już dziś wywołują poważne obawy sąsiadów Niemiec zachodnich. A ponieważ przewiduje się zjednoczenie utworzenie ugrupowania militarystycznego państw zachodnich, przeciwstawionego innym państwom Europy — realizacja tych planów nie tylko nie będzie odpowiadała interesom zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, lecz przeciwnie doprowadzi do takiego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, które pod wieloma względami może niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie.

Oto dlaczego Związek Radziecki odrzucając politykę tworzenia przedstawiających się sobie nawzajem ugrupowań militarystycznych, jak również planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wysunął projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbrojowym w Europie. Projekt ten przewiduje połączenie wysiłków wszystkich państw europejskich, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy, w celu zapewnienia bezpieczeństwa zarówno państwom Europy zachodniej, jak i wschodniej. Projekt przewiduje udział w tym układzie zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej, a po zjednoczeniu Niemiec

— udział zjednoczonego państwa niemieckiego. A zatem nie może usprawiedliwić wątpliwości w przywróceniu jednolitości Niemiec. A skoro tak — obowiązkiem czterech mocarstw — USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego — jest uczynić wszystko możliwe, aby przyspieszyć rozwiązanie tego zadania.

Jak dawniej, Związek Radziecki uważa, iż w tym celu należy przeprowadzić wolne wybory ogólnoniemieckie. Istnieją możliwości porozumienia między mocarstwami w tej sprawie, jeśli założeniem naszym będzie uznanie bezspornych, że głównym zadaniem jest zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Przed kilku zaledwie dniami uczczono doniosłą rocznicę — piątą rocznicę utworzenia wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej.

Wszyscy szczerzy zwolennicy wolności i pokoju między narodami powitali z radością zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach. Zwycięstwo to oznaczało zasadniczy zwrot w rozwoju Azji i całego Wschodu, zwrot, którego znaczenie jest niezmierne. Znamieniem czasu jest fakt, że właśnie pod kierownictwem swej partii komunistycznej 600-milionowy naród chiński zrzucił jarzmo feudalno-imperializmu i ukuł socjalizm. W tym samym czasie, w którym narodziła się Chińska Republika Ludowa, w całym świecie rozwinęła się fala demokratyzacji i socjalizmu.

Dziś obchodzimy nową doniosłą rocznicę — piątą rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nieocenione znaczenie ma fakt, że NRD ma takie oparcie na arenie międzynarodowej, jakim jest Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa oraz cały obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. Obecnie obóz ten zajmuje olbrzymią przestrzeń od ziem południowych Ameryki do brzegów Oceanu Spokojnego.

DRODZY TOWARZYSZE!

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polecają naszej delegacji wyrazić Wam następujące pozdrowienia:

„Do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Wilhelma Piecka
Do Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Do Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR, Radzie Ministrów ZSRR i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w imieniu narodów Związku Radzieckiego przesyłając Wam i całemu narodowi niemieckiemu braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia z okazji piątej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemiecka Republika Demokratyczna w trudnych warunkach okresu powojennego osiągnęła wybitne sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa państwowego, w rozwoju gospodarki pokojowej, w rozwoju kultury i nauki, w podniesieniu dobrobytu ludności.

Pod kierownictwem Socjalistycznej Partii Jedności w NRD dokonane zostały głębokie przemiany społeczne. Klasa robotnicza w nierozdzielny spój z chłopstwem pracującym zjednoczyła wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły narodu niemieckiego w jednolitym frontie narodowym i stanęła na czele jego waliki przeciwko niebezpieczeństwu wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, walki o zjednoczenie, o demokratyzację i pokojową drogę rozwoju Niemiec.

Niemiecka Republika Demokratyczna dzięki swej polityce pokoju i przyjaźni między narodami zdobyła sobie międzynarodowy autorytet i zaufanie oraz zajęła godne jej miejsce wśród miłujących pokój narodów. Stała się ona potęgą przyszkolą na drodze sił militarnistycznych i odwołów, których polityka prowadzi do tego, aby wtrącić naród niemiecki w oślabi nową wojnę ze wszystkimi jej katastrofalnymi dla Niemiec następstwami. Wszystkie patriotyczne i demokratyczne siły narodu niemieckiego widzą w NRD niezawodną ostoję w walce o utworzenie zjednoczonego, niezależnego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna! Niech rozwija się i zacieśnia nierozerwalną przyjaźń między narodem niemieckim i narodami radzieckimi!

Przewodniczącemu Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Przemówienie W. M. Mołotowa wysłuchane zostało przez obecnych z ogromną uwagą i było niejednokrotnie przerywane przez gromkie, długo nie milknące oklaski.

Niemcy mogą i powinni zasiąść przy jednym stole obrad i dojść do porozumienia

Z przemówienia O. Grotewohla na akademii w dniu 5 rocznicy utworzenia NRD

Zabierając głos na uroczystej akademii z okazji piątej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Otto Grotewohl serdecznie podziękował przyjacielom NRD — członkom delegacji rządowych państw zaprzyjaźnionych, którzy przybyli na uroczystości.

Ich obecność na dzisiejszej uroczystości — powiedział premier Grotewohl — jest dowodem ich przyjaźni i solidarności z nami. Wszyscy mogą się przekonać, że Niemiecka Republika Demokratyczna nie jest odosobniona, że ma ona wielkich i potężnych przyjaciół na całym świecie.

Premier Grotewohl stwierdził następnie, że utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było wielkim zwycięstwem pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego. Zwycięstwo to uświadomiło plany zachodnich mocarstw imperialistycznych, które przy pomocy reżimu Adenauera chciały przywrócić panowanie w całym Niemczech militarysty i kapitalizmu oraz wciągnąć całe Niemcy na drogę wojny.

Dlatego też dzień 7 października 1949 roku ma w historii narodu niemieckiego olbrzymie znaczenie. Ma on także wielkie znaczenie między narodowe, ponieważ stanowi punkt zwrotny w historii Europy.

Dziś premier Grotewohl stwierdził, że z chwilą utworzenia NRD rozpoczął się nowy etap walki narodu niemieckiego o pokój, o przywrócenie jednolitości ojczyzny i o lepszą przyszłość. Rząd NRD zacieśnił przyjaźne stosunki ze Związkiem Radzieckim, z wielkim narodem chińskim i ze wszystkimi krajami demokracji ludowej oraz dąży do nawiązania pokojowych i przyjaźniowych stosunków ze wszystkimi narodami. Rząd NRD gotów jest uczynić wszystko, aby skutecznie służyć sprawie pokoju i aby doprowadzić do zjednoczenia Niemiec w drodze pokojowej.

Dlatego też rząd NRD — powiedział premier Grotewohl — powitał z radością propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zwolnienia konferencji dla zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbrojowym. Zawarcie takiego układu zbliżyłoby niewątpliwie Niemcy do traktatu pokojowego i do przywrócenia jednolitości.

Natomiast wolieliśmy w tym celu uchwalić ostatniej konferencji londyńskiej może jedynie pozbawiać naród niemiecki wolności i doprowadzić do wojny. Toteż Niemcy nie powinny brać udziału w żadnej koalicji wojennej, bez względu na to, jaką formę lub jaką nazwę będzie miała taka koalicja.

Niemcom — powiedział premier Grotewohl — niepotrze-

bną są żadne układy wojenne. Niemcom potrzebny jest tylko układ o bezpieczeństwie zbrojowym w Europie i traktat pokojowy, gdyż wówczas pokój będzie zapewniony w Niemczech i w całej Europie.

Mówiąc o antynarodowej polityce Adenauera premier Grotewohl wskazał, że radość Adenauera z powodu rezultatu konferencji londyńskiej dzielić krajów świadczy jedynie o jego dążeniu do pogłębienia rozbiła Niemiec, oraz podkreślił, że historia dawno już wydała wyrok na uchwały podobne do tych, jakie powołał Adenauer na konferencji w Londynie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych — kontynuował Grotewohl — wysłuchała Niemców już w grudniu 1951 roku w Paryżu. Chodziło wówczas o to, czy należy przeprowadzić wybory w Niemczech i w jaki sposób to zrobić. Widocznie obecnie znów o tym zapomniał!

My, Niemcy, wysnuwamy z tych faktów jedynie wnioski: naród niemiecki i Niemiecka Republika Demokratyczna powinny i mogą być wysłuchane. Dlatego też Niemcy powinni zasiąść przy jednym stole i dojść do porozumienia, aby przedstawić mocarstwom rzeczywiste niemieckie poglądy, albowiem wychodzić z założenia, że Adenauer reprezentuje Niemcy, jest niebezpiecznym złudzeniem.

Nasza polityka zmierza do tego, aby stała się interesem ogólnoniemieckim. Rozmowy Niemców między sobą dawno się już rozpoczęły i nie ulega już tego powstrzymać. W roku bieżącym przeszło 15 tysięcy uczestników delegacji, reprezentujących wszystkie warstwy ludności Niemiec zachodnich, zwiedziło NRD.

Ludzie pracy Niemiec zachodnich zawsze są naszymi przyjaciółmi i gośćmi. Niechaj przekonują się oni naocznie o naszych sukcesach, o postępie i demokratycznym charakterze naszego ustroju. Żelazna kurtyna rzetwieje i świat już wielkim dziurami. Kłamstwo ma krótkie nogi. A kłamstwo codziennie demaskuje się w Niemczech zachodnich. Decydującą pracę nad zjednoczeniem naszej ojczyzny będzie nie wykonywanie w drodze dalszego ekonomicznego i politycznego umiarnienia naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

WYSOKIE ODZNACZENIA z okazji 5 rocznicy NRD

6 bm. premier NRD, Otto Grotewohl, wręczył prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi order „za zasługi wobec ojczyzny” I klasy.

Wilhelm Pieck został odznaczony zgodnie z uchwałą Rady Ministrów NRD za wybitne zasługi w walce o jednolitość Niemiec i w dziele utworzenia i umocnienia NRD — w związku z piątą rocznicą proklamowania Republiki.

BERLIN, 7. 10. 6 października br. z okazji 5 rocznicy utworzenia NRD, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck udekorował orderami „za zasługi wobec ojczyzny” liczną grupę działaczy państwowych i społecznych, nowatorów produkcji, przodujących pracowników rolnictwa, działaczy na polu nauki, kultury i sztuki, zasłużonych w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego NRD.

Order otrzymało również wielu załóg robotniczych, przedsiębiorstw przemysłowych Republiki.

Orderem „za zasługi wobec ojczyzny” I klasy zostali odznaczeni: premier NRD, O. Grotewohl, wicepremier W. Ulbricht, wicepremier i minister Finansów NRD H. Loch, wicepremier i minister Spraw Zagranicznych NRD L. Bolz, wicepremier i minister Rolnictwa i Leśnictwa NRD P. Scholz, minister Spraw Wewnętrznych NRD W. Stoph, sekretarz stanu do Spraw Bezpieczeństwa Państwowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych NRD E. Wollweber.

Order „za zasługi wobec ojczyzny” II klasy otrzymali: minister Kultury NRD — Becher, ambasador NRD w ZSRR — Appel, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD — H. Handke, ambasador NRD w Republice Czechosłowackiej — B. Koenig, ambasador NRD w Chińskiej Republice Ludowej — J. Koenig.

było niejednokrotnie przerywane przez gromkie, długo nie milknące oklaski.

Wykaz obligacji wylosowanych w dniu 6 i 7.X. br.

Zł. 500 nr nr 5771 24612 25638 74891	74899 125689 143476 16502 203471
22714 22716 225162 23167 240713	313992 307553 393661 407732 416171
416175 438764 451041 451042 475591	475591 482088 483732 486543 503791
503792 509313 509314 51201 514023	519384 577329 599133 606799 646745
659155 668480 707349 777009 823421	823421 829112 832881 838319 877179
884676 918177 941612 955530 955911	968200 934222

WYKAZ OBLIGACJI WYLOSOWANYCH W DNIU 7 PAŹDZIERNIKA 1954 R.

Zł. 1.000 nr nr 124527 146925 233035	233036 254045 441295 511180 574417
574420 578554 584248 637377 663022	712536 712581 791567 950482

Nowe stronnictwo faszystowskie w Niemczech zach.

Agencja ADN donosi, że b. oficer faszystowski Luftwaffe odznaczony orderami faszystowskimi — Langhammer utworzył w Hamburgu nową partię faszystowską pod nazwą „Niemiecka Partia Narodowo-Ludowa”. Emblematem tej partii jest czarno-białoczerwona tarcza z żelaznym krzyżem pośrodku, a formą podzielenia jej członków — „okręgi” i „drużyny”.

U progu nowego roku szkolenia partyjnego

Krótki okres dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego. Już za kilka dni rozpocznie się normalne zajęcia. Wiemy wszyscy, jak wielką wagę przywiązuje nasza partia do zagadnienia nieustannego pogłębiania wiedzy marksistowsko-leninowskiej przez członków partii. Szkolenie partyjne stanowi jeden z poważnych instrumentów wychowania nowego socjalistycznego człowieka. Naszym wysiłkom w budowie podstaw socjalizmu musi nieodstępnie towarzyszyć uporczywa i systematyczna praca nad kształtowaniem nowego, naukowego światopoglądu ludzi pracy. Lenin uczył, że: „komunizm oznacza zwycięstwo nad własną skostniałością, rozprężeniem, drobno-mieszczańskim egoizmem, nad nawykami, które przekazywał kapitalizm pozostałym w spadku robotnikowi i chłopu”. Rezultaty wieńców wysiłków w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i społecznej są ściśle uwarunkowane pracą wychowawczą naszych organizacji partyjnych, wysokim stopniem świadomości socjalistycznej naszego społeczeństwa.

W tej dziedzinie poważną rolę ma do spełnienia m. in. szkolenie partyjne. Nie ulega wątpliwości, że rezultaty i przebieg szkolenia w ciągu roku zależą od przedsięwziętych przed tym, jak w latach ubiegłych. Jest to rezultat realizacji szluzowych wniosków, wypracowanych z doświadczeń lat minionych przez nasze KD i podstawowe organizacje partyjne.

W bieżącym roku — w myśl instrukcji KC w sprawie przygotowania nowego roku szkolenia partyjnego — zostały powołane komisje, przeprowadzone rozmowy z kandydatami, uwzględniono ich warunki, poziom i zainteresowania, zapewniono im więcej jednolity poziom uczestników kursów szkolenia, w poważnej mierze zabezpieczono kadre wykładowców itd. Obok tych faktów, świadczących o dobrym przygotowaniu nowego roku szkolenia — nie unikniemy jednak i niedociągnięć.

Postaram się omówić najważniejsze z nich.

Poważnym brakiem występującym w KD Śródmieście, Starej Górze, Bałuty jest niewystarczające zabezpieczenie odpowiedniej ilości seminarzystów dzielnicowych. W konsekwencji zostały utworzone zbyt liczne grupy seminarystów — około 50 wykładowców w grupie. Przy takim stanie liczebnym grupy niesposób zabezpieczyć należytego poziomu zajęć, nie sposób poznać trudności poszczególnych wykładowców, a co za tym idzie, udzielić im skutecznej pomocy.

Ponadto żaden z komitetów dzielnicowych nie dysponuje rezerwą kadry wykładowców, a nawet niektóre KD, jak np. Widzew, Ruda Pabianicka, Starej Góry, odczuwają brak wykładowców. Zatem sprawa asystentów — tworzenie rezerwy wykładowców — wysuwa się od początku roku na czoło w działalności wszystkich KD.

Wystąpiły również braki, jeśli chodzi o nałóg na poszczególnych rodzajach szkolenia. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę na fakt, że w wielu zakładach nie przeprowadzono pracy masowo — politycznej, zabezpieczającej nałóg do grup samokształcenia (KPZR, filozofia, polski ruch rob., ekonomia), które istnieją przy Ośrodku Szkolenia Partyjnego KŁ. Świadczy o tym, że nasze podstawowe organizacje partyjne i KD, koncentrując słuszną uwagę na niższych formach szkolenia, nie potrafiły jednak zająć się jednocześnie wyższymi formami szkolenia, jak w swoim czasie WUM — a o bieżącej grupie samokształcenia. Wydaje się, że wiele podstawowych organizacji partyjnych nie docenia i nie czuje potrzeby skierowania na grupy samokształcenia górnej kadry, tj. naczelnych dyrektorów, inżynierów, kierow-

Jerzy Górczak

z-ca kierownika Wydziału Propagandy KŁ PZPR

Zakładach im. Marchlewskiego do dnia 4. X. br. nie wpłynęło ani jedno zgłoszenie do grupy samokształcenia. Czyżby rzeczywiście nie było w tych zakładach odpowiednich kandydatów? Na pewno nie.

Niktą jest również w grupach udział inteligencji twórczej: literatów, muzyków, plastyków itd.

Wyrazem niezrozumienia instrukcji KC są dość liczne zjawiska przesuwania słuchaczy z I roku Szkoły Politycznej na I, a nawet na II rok kół studiowania historii ruchu robotniczego (np. PKP Łódź-Kalisza, Zakłady im. Harnas, Dzierżyńskiego i inne). Świadczy to o dwuletnim sensu i istoty dwuletniego systemu nauczania na obu rodzajach szkolenia. Słuchacz I roku Szkoły Politycznej z ubiegłego roku powinien w roku bieżącym znaleźć się na II roku Szkoły Politycznej. Analogicznie, gdy chodzi o kół studiowania historii ruchu robotniczego.

Natomiast w indywidualnych wypadkach po to, by odrobić zbytek mechanicznie naboru z ubiegłego roku — dopuszczalne są przesunięcia z I roku Szkoły Politycznej na I rok studiowania historii ruchu robotniczego, ale nie na II rok. Gdy chodzi o nabór na I rok Szkoły Politycznej i kół studiowania ruchu robotniczego należało objąć nim — przy uwzględnieniu poziomu przygotowania ogólnego i politycznego kandydata — absolwentów kursów podstawowych, które istniały w roku ubiegłym, oraz nie objętych dotychczas szkoleniem aktyw partyjny, związkowy, rad narodowych, robotników i pracowników podstawowych działów produkcji. Niesłuszne są wypadki, co prawda nieliczne, postawiania słuchaczy na jednym i tym samym roku (Zakłady im. Marchlewskiego, Stalnia Ociepka i inne). Przecież ludźmi nie chcą przetrwać tego samego materiału dwukrotnie, chcą rozszerzyć swój zakres wiedzy. Musimy im to ułatwić.

Ponadto ujawniły się tendencje łamania zasady dobrowolności w naborze na szkolenie. W takich, dla przykładu, Zakładach Kinechicznych usilowano wywierać konsekwencje partyjne w stosunku do odmawiającego udziału w szkoleniu towarzysza. Oczywiście jest to błąd, jest to robota nie służąca sprawie. Niekiedy to łamanie zasad dobrowolności odbywa się w bardzo przemysłowej i subtelnej formie. Np. w komisji powołanej do przeprowadzania rozmów ze słuchaczami uczestniczy dyrektor fabryki. Należy pamiętać, że nie nacisk administracyjny, lecz praca wyjaśniająca, która jest podstawową metodą działalności partii, powinna przekonać towarzysza o konieczności szkolenia.

Jakkolwiek niewiele czasu pozostało nam do rozpoczęcia szkolenia — wskazane wyżej braki i niedociągnięcia trzeba jak najrychlejsze usunąć, aby nie ciążyły one na przebiegu szkolenia w ciągu roku. Trzeba wykorzystać w tym kierunku zajęcia organizacyjne, na których zapoznani słuchacze z programem nauczania, ustalimy terminy itp. oraz dokonamy ostatecznej oceny przygotowania kursu. Dobrze przygotowanie kursu wywrze nie wątpliwie dodatni wpływ na pracę słuchaczy i na rezultaty tej pracy.

Oczywiście kwestia zasadniczą w szkoleniu partyjnym jest treść polityczna i ideologiczna zajęć. Zależy to od wszystkich, od wykładowców, od ich znajomości przebiegów zagadnień, od umiejętności rozwijania dyskusji, stwarzania swobodnej atmosfery, sprzyjającej ujawnianiu przez słuchaczy ich wątpliwości, od umiejętnego wiązania spraw wielkich z codziennymi, którymi żyją ludzie danego zakładu. Nudne są zajęcia pełne ogólników, sloganów, oderwane od życia. Takie zajęcia nie osiągną zamierzonych ce-

lu. Dlatego każdy wykładowca powinien w maksymalnym stopniu wykorzystywać pomoc Ośrodka Szkolenia Partyjnego — aby jak najlepiej wywiązać się z zaszczepionej roli wykładowcy partyjnego, aby jak najlepiej przyczynić się do realizacji wskazań II Zjazdu i IV Łódzkiej Konferencji.

Na specjalne omówienie zasługuje przygotowanie szkolenia ZMP-owskiego. Ograniczyć się tylko do stwierdzenia, że sytuacja na tym odcinku cechuje samopuszczenie zarówno, gdy chodzi o zarządy zakładowe ZMP, jak i podstawowe organizacje partyjne. Tu dominuje przekonanie: „Mamy jeszcze czas do listopada”. W istocie rzeczy czasu jest niewiele i trzeba, by podstawowe organizacje partyjne i zarządy zakładowe ZMP energicznie zajęły się przygotowaniem szkolenia ZMP-owskiego.

Wielkim egzaminem dla uczestników szkolenia wszystkich rodzajów będzie kampania wyborcza do rad narodowych, w której nasi słuchacze winni z honorem wypełnić swe obowiązki, winni wykazać wysoki stopień swej świadomości politycznej.

Rozbudowa filii plastycznej Społecznego Ogniska Artystycznego w Łodzi

Sztukami plastycznymi poza artystami — malarzami, rzeźbiarzami i grafikami zajmuje się na ogół duży zastęp ludzi zdolnych, utalentowanych, ale pozbawionych po prostu wiedzy i wyższym szkolnictwem artystycznym. Dla tych miłośników sztuki przeszkodą w uzyskaniu dobrych wyników ich amatorskiej pracy bywa najczęściej brak opracowania warsztatu, brak podstaw technicznych. Ludzie ci dotychczas daremnie szukali placówek, która zapewniłaby im dostateczne wykształcenie w wybranej dyscyplinie artystycznej. Obecnie, po reorganizacji, placówką taką będzie filia plastyczna Społecznego Ogniska Artystycznego. Tutaj obok istniejącego już 2-letniego kursu podstawowego, pomyślanego przede wszystkim jako doradztwo pomoc dla pracowników świetlic, domów kultury czy biur projektowych, dla techników, kreslarzy itp. — powstaje 3-letni kurs wyższy, przeznaczony dla słuchaczy wyróżniających się zdolnościami i wstępnymi wiadomościami technicznymi, w których bierze udział 140 słuchaczy. W Technikum Energetycznym, gdzie opiekunem kursu jest nauczyciel ob. Oberlejtner — w kursie uczestniczy 195 słuchaczy.

Trzeba, aby za przykładem tych, którzy poszli za tym, co było. Szkoleniem objąć powinni być, jak najliczniej, także członków organizacji. Im liczniejsza będzie bowiem organizacja, tym lepiej wykonane zostaną stojące przed nią zadania, tym szybciej przebiegać będzie budowanie silnego zaplecza ludowego wojska.

Dlatego też Tydzień LPZ, obchodzony pod hasłem „Dzień Polityczny i Zmierzanie do Wzrostu Szeregów Organizacji”, jest okazją do podjęcia przez nas wszystkich zadań, które stoją przed nami w nowym roku szkolnym przed łódzką organi-

Liga Przyjaciół Żołnierza zapleczem Wojska Polskiego

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza trwający od 5 do 12 bm. obchodzony jest w tym roku szczególnie uroczysto. Zbiega się on bowiem z dziesięcioleciem istnienia Polski Ludowej i jedenaście rocznicą powstania naszego wojska.

Tydzień ten jest okresem, w którym następuje silniejsze podkreślenie serdecznej więzi łączącej społeczeństwo z ludowym wojskiem, stojącym na straży zdobyczy mas pracujących i niezaruszalności granic kraju. Jest on jednocześnie podsumowaniem rocznej działalności łódzkiej organizacji LPZ.

Dorobek minionego roku, to powstanie kilkudziesięciu nowych kół LPZ w zakładach pracy, instytucjach i szkołach. Dorobek ten, to również tysiące nowych członków LPZ, którzy w ośrodkach klubach i na kursach zdobywać będą wiedzę wojskowo-techniczną, zwiększając tym samym swoją gotowość do obrony pokoju i granic ludowej ojczyzny.

W Łodzi w czasie trwania Tygodnia LPZ odbywają się spotkania ludności z produkcyjnymi żołnierzami i oficerami WP. Istniejąca na terenie miasta liczna kół LPZ podjęły lub podejmują cenne zobowiązania przysparzające organizacji nowych członków i sprzętu szkoleniowego. Na wyróżnienie zasługuje tu zobowiązanie podjęte przez kół LPZ przy spółdzielni produkcyjnej w Rogach. Członkowie tego koła postanowili wybudować strzelnicę małego kalibru dla użytku wszystkich kół Dzielnic Starej Góry. Aktywności LPZ-owskiego Klubu Łączności — Ettinger, Radwański i Galczak — mogą poszerzyć się skonstruowaniem — w ramach zobowiązań — prototypu radiostacji krótkofalowej dla użytku łódzkiej straży pożarnej.

Wraz z Tygodniem rozpoczyna się nowy rok szkolniowy. W roku tym podobnie jak w latach ubiegłych członkowie LPZ pogłębiać będą na licznych kursach szkoleniowych zdobyte dotychczas wiadomości. Nowi członkowie będą mieli możliwość zapoznać się na kursach i stopnia m. in. z zagadnieniami radiotechniki, lotnictwa i motoryzacji.

W chwili obecnej wiele kół przystąpiło już do szkolenia. Również i najmłodszy członkowie LPZ — młodzież szkolna, rozpoczynając rok szkolniowy nowymi kursami, przysposabiającymi ich do pełnienia szczytnych służb w ludowym Wojsku Polskim. Oto np. w Technikum Przetwórstwa Papierniczego 60 najstarszych LPZ-owców zdobywa wiedzę na kursie strzeleckim, prowadzonym przez aktywistę LPZ — nauczyciela ob. Dondziło. W VII Szkole Ogólnokształcącej kół LPZ zorganizowano kurs strzelecki i kurs wstępnych wiadomości lotniczych, w których bierze udział 140 słuchaczy. W Technikum Energetycznym, gdzie opiekunem kursu jest nauczyciel ob. Oberlejtner — w kursie uczestniczy 195 słuchaczy.

Trzeba, aby za przykładem tych, którzy poszli za tym, co było. Szkoleniem objąć powinni być, jak najliczniej, także członków organizacji. Im liczniejsza będzie bowiem organizacja, tym lepiej wykonane zostaną stojące przed nią zadania, tym szybciej przebiegać będzie budowanie silnego zaplecza ludowego wojska.

Dlatego też Tydzień LPZ, obchodzony pod hasłem „Dzień Polityczny i Zmierzanie do Wzrostu Szeregów Organizacji”, jest okazją do podjęcia przez nas wszystkich zadań, które stoją przed nami w nowym roku szkolnym przed łódzką organi-

zacji LPZ przez krajową naderżającą LPZ, to po pierwsze: usilna praca nad wzrostem szeregów organizacji, nad jej popularnością, szczególnie wśród młodzieży ZMP, po drugie: podniesienie poziomu kursów szkoleniowych i właściwy dobór instruktorów etatowych i społecznych i po trzecie: zwiększenie ilości sprzętu szkoleniowego dla prowadzonych przez poszczególne kół kursów oraz rozszerzenie szlachetnego współzawodnictwa o miano najlepszego, planowo pracującego koła LPZ.

Wskazania II Zjazdu partii, mówiące, że obok wzrostu stopni życiowej mas pracujących należy wzmacniać obronność kraju, winny zmobilizować wszystkie ognia organizacyjnych Ligi, do jak najdokładniejszego wykonania postawionych przed nimi zadań. Jedyną wspólną myślą całego aktywu społecznego i etatowego Ligi przyczyni się do tego, by w obecnym roku szkolniowym łódzka organizacja LPZ mogła się poszczycić jeszcze większymi osiągnięciami niż w latach ubiegłych.

CZESŁAW SZTARK
wiceprezes
Zarządu Łódzkiego LPZ



Owoce w roku bieżącym obrodziły bardzo obficie. Szczególnie dużo mamy jabłek i gruszek.
NA ZDJĘCIU: zrywanie jabłek w sadzie PGR w Domankowie pow. łowickiego.

Fot. M. Sz.

Oszczędnie gospodarować węglem!

— I my potrafimy palić węglem!

Powyższe słowa padły w roku 1951 niemal równocześnie z ust wielu palaczy kotłowych, w fabrykach przemysłu wielkiego i średniego. Już w czerwcu 1951 r. zakłady podległe CZPW-Północ zużyły pierwszych 5 ton mułu. Do końca 1951 roku spalono 6,5 tys. ton tego paliwa.

Równocześnie każdy mieszkaniec wzbogacił palaczów o nowe doświadczenia na tym polu. Są przecież różne gatunki mułu, każdy z nich ma inne właściwości. A palenie mułem nie jest wcale łatwe.

Andrzej Pluta jest palaczem kotłowym od 32 lat. On to właśnie mułem uruchomił po wywołaniu Łódź kotłownię w ZPW im. Rewolucji 1905 r.

— Od dobrej mieszanki zależy dobre palenie — mówi

Andrzej Pluta. — Ja pale w ten sposób, że na ruszt kładę najpierw warstwę mułu, a na nią warstwę miału. I pali się jak żelazo. Ale trzeba pamiętać, że to nie jest reguła. Przy pewnych gatunkach mułu trzeba postępować na odwrót. Tu bardzo wiele zależy od praktyki.

Stary palacz wygłasza cały wykład o paleniu mułem, o tym, jak trzeba dopuszczać do paleniska powietrze, jak często przegarniać muł i usuwać żużel. Pluta lubi swoją pracę i zdobytymi doświadczeniami dzieli się z innymi. Ma on też pod opieką kilku młodych palaczy.

Palacz musi być dobrze obeznany z procesem spalania mułu i węgla. Musi wiedzieć, że dysponując na przykład węglem czy mułem splekającym, a więc zalepającym ruszt, powinien często przegarniać palenisko. W przeciwnym razie żużel oblepia nie spalone jeszcze cząsteczki węgla, marnuje się cenne paliwo, powstają straty idące w tysiące złotych. Z tego też m. in. powodu w ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu marnotrawi się do 40 proc. części palenisk węgla. Natomiast w pracujących w takich samych warunkach technicznych kotłowniach Pabianickich ZPW pozostaje zwykły tylko 1 proc. części palenisk w żużlu.

Paliwem stosowanym obecnie przez wszystkie fabryki

łódzkie są również przerosty. Spala się je same albo zmieszane z węglem. Pierwsza w Polsce zastosowała palenie przerostami... kobieta-palacz, Stanisława Zduniewicz, obsługująca kotłownię centralnego ogrzewania w ZPB im. Rewolucji 1905 r. Najwięcej przerostów zużywa Tomaszowski Zakład Przemysłu Węglanego oraz ZPW im. Waryńskiego.

Przerostami można palić nawet w kotłach wysokopiętnych — oświadcza Stanisław Jarocha, przewodnik pracy, technik-energetyk z ZPB im. Marchlewskiego. On to właśnie pierwszy w przemysle węgelnym zastosował paliwo odpadowe (przerosty) do tego typu kotłów. Dzięki jego troskliwej opiece i dokładnemu instruktażowi palacz z ZPB im. Marchlewskiego produkuje w racjonalnej gospodarce węglem.

Kto nie zna sposobu otrzymywania mułu w kopalni, ten nie zrozumie, dlaczego muł jest artykułem sezonowym.

Otóż każdy wydobywany w kopalni węgiel, nawet najlepszy, musi być „wzbogacony”, to znaczy oczyszczony ze skały płonnej i innych domieszek. Czyści się go w długich pochylonych rynnach, przez które przepływa woda. Woda ta spływając, porwuje duże ilości osadu węglowego czyli mułu. Woda z rynien odprowadzana jest z kolei do stawów-parowników i tam odparowywana. Osad mułowy wybierany jest co pewien czas z dna stawów.

Dobrze wysuszony muł staje się cennym paliwem. Trudność polega na tym, że suszyć można go tylko latem. Zimą, że zrozumiałych względów, jest to niemożliwe, podobnie jak niemożliwy jest jego transport, gdyż muł na mrozie zrybia się, przymarza do podłogi i ścian wagonów.

Wynika z tego, że latem trzeba się starać zużywać jak najwięcej mułu. Niektóre zakłady, jak na przykład ŁZPW, w miesiącach letnich palą wyłącznie mułem. Są jednak zakłady „wygodnicze”, które nie wykorzystują w pełni miesięcy letnich, nie starają się w tym okresie oszczędzać droższych asortymentów węgla. Do tych właśnie należą ZPW 9 Maja, ZPW im. Łukasiewskiego, ZPW im. Świruga. Jest to niedopuszczalna beztroska, świadcząca o braku zrozumienia dla tak istotnej sprawy jak racjonalna gospodarka węglem.

Kotłownia żywej fabryki, karmi ją ciepłem i parą. Władom przy tym, że największym konsumentem pary są wykończalnie, a w drugiej kolejności — urządzenia centralnego ogrzewania. Wiele ciekawych rzeczy na ten temat opowiada Józef Mikuta, mistrz kotłowni Pabianickich ZPB.

— Niektórzy majstrowie nie pouczają robotników, jak oszczędnie gospodarować parą. W ogóle nie interesują się tymi sprawami. Zauważyliśmy kiedyś w naszym zakładzie, że para szła rurką okrężną wprost do kanału i nikt na to nie zwracał uwagi. Stworzyliśmy więc komisję, która chodzi po oddziałach, poucza i tłumaczy. Wszyscy, cała załoga, musi zrozumieć, że marnotrawstwo pary, to marnotrawstwo węgla. Poza tym utworzyliśmy specjalną brygadę ślusarską, której zadaniem jest systematyczne sprawdzanie i natychmiastowa naprawa

przewodów parowych, nieszczelnych zaworów przy kaloryferach itp. Myślę, że gdyby kierownictwo wszystkich zakładów zajęło się tymi sprawami, to na pewno nie mieliśmy zimą tak dużych strat ciepła i tylu awarii w kotłowniach.

Problem właściwej konserwacji przewodów jest również ważny, jak gospodarka parą w procesie technologicznym.

Należy odpowiednio ustalać reżim technologiczny — mówi inż. Piotr z CZPW-Północ. — Wszyscy naczelni inżynierowie, główni mechanicy powinni dbać o sprawny obsługa urządzeń parochłonnych.

Inż. Pieter odśladania nam

przerosty w przenośni — na labiryncie

rociogowy tak charakterystyczny dla większości fabryk

łódzkich. Z zasady sieć w budowywana jest bezpłatnie.

W miarę potrzeb i zwiększonego zapotrzebowania na parę do-

łącza się do istniejących przewo-

dów nowe, nie uwzględniając

pracy przy tym wzroście obciążenia

magistrali. Do rozbudowy sieci bierze się takie przewo-

dów, jakie są akurat pod ręką. Często rozmieszczenie sieci

przewodów ciepłych jest w fabrykach „ciemniacą”, nie

zawsze znana nawet najstarszym

pracownikom.

CZPW-Północ polecił podległym

sobie zakładom, aby sporządzili

schematy sieci centralnego ogrzewania

oraz podali projekty ich modernizacji.

— Istnieją na tym odcinku —

stwierdza inż. Pieter — możliwości

uzyskania wielkich oszczędności.

W większości fabryk znaczna ilość

przewodów można zlikwidować. Projektujemy

też budowę urządzeń do skraplania

par. Będzie ona szła z powrotem do kotłów.

Zaoszczędzi się dzięki temu

setki ton węgla. Oczywiście, taka

modernizacja sieci jest kosztowna i nie

można jej dokonać w ciągu roku czy

dwa lat. Ale już obecnie są na

ukończeniu związane z tym roboty

w ZPW 9 Maja i ZPW im. Kasprzaka.

Każda fabryka powinna się biec o modernizację

sieci. A nasze powołanie, że nie

tylko, że niestety, niektóre dyrekcje

nie zadają sobie jeszcze trudu, aby

choć skontrolować posiadane urządzenia

i przysłać nam ich schemat.

Wziewamy produkcję! Trzeba nam

wiecej węgla... W następnym kwartale

uruchamiamy dwie nowe fabryki! Pamiętajcie o węglu!

Jedzie więc ze Śląska z każdym

rokiem coraz więcej wagonów

wypełnionych czarnymi diamentami.

Już dziś w Polsce zużycie

węgla na głowę ludności jest

wyższe niż w innych krajach

kontynentu europejskiego. Jesteśmy

jedyną jednak rozrzuć, naszą

gospodarką węglem bardzo

często jest racjonalna.

I oto jesteśmy u źródła konieczności

oszczędnej gospodarki węglem. Rośnie

nasz przemysł, rozwija się tak

szybko, jak nigdy dotąd, potrzebuje

coraz więcej węgla. A nie

chcemy również i nie możemy

wyrzucić się jego eksportu, który

oznacza dewizę. Nie stać nas więc na

rozrzuć. Musimy we wszystkich

przemysłach, we wszystkich

zakładach i kotłowniach centralnego

ogrzewania zaprowadzić jak

najbardziej racjonalną i oszczędną

gospodarkę paliwem.

B. DRZEWIŃSKA



W Wyszemborku, w powiecie Mławo, Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” uruchomiła nowy Wzrost. NA ZDJĘCIU: budynek Wzrostu Domu Towarowego w Wyszemborku.

Z Filharmonii Łódzkiej

Recital Andrzeja Hiolskiego

Ubiegły koncert piątkowy Państwowej Filharmonii, zorganizowany w formie pełnego recitalu jednego solisty, był nowością nie praktykowaną w Łodzi od wielu lat. Dla słuchaczy, przyzwyczajonych do tradycji wykonywania na koncertach piątkowych utworów orkiestrowych lub występów solistów z orkiestrą, recital Andrzeja Hiolskiego był prawdziwą niespodzianką. Innowacja ta, mająca za zadanie zbliżyć naszych najwybitniejszych wirtuozów do rzek młodości, została wprowadzona przez wiele filharmonii w kraju i obecnie — jako celowa i słuszną — będzie stosowana i w Łodzi. Forma recitali piątkowych ma szczególne znaczenie w naszym mieście, wobec udziału orkiestry filharmonicznej w pracach nowopowstałej Opery Łódzkiej.

Andrzej Hiolski (baryton), zdobywca I nagrody na konkursie międzynarodowym w mieście Liege w Belgii, jest czołowym polskim śpiewakiem młodszej pokolenia. Program koncertu, wykonany przy akompaniamentie fortepianowym Edwarda Przyłeckiego, składał się z części pierwszej — pieśni różnych kompozytorów, a w części drugiej — arie operowe. Na początku części pierwszej Andrzeja Hiolski odśpiewał cykl pieśni z różnych epok historycznych; począwszy od przedklasycystycznych kompozytorów włoskich (Scarlatti, Caldara), poprzez utwory klasycystyczne i romantyczne, aż do nowoczesnej pieśni Respighiego. Dalej nastąpił cykl pieśni kompozytorów polskich (Chopin, Moniuszko, Karłowicz, Różycki, Szeligowski) oraz rosyjskich (Czajkowski, Dargomyski, Swietanow). W części drugiej koncertu solista odśpiewał szereg wii ze znanych oper, powstałych w ubiegłym stuleciu.

Jak wielki uosławiciel historyczny, a w ślad za tym i stylizowany, zaprezentowanych utworów ukazał w pełni znakomite omówienie przez Andrzeja Hiolskiego istotnych cech muzyki różnych epok. Miło było słyszeć, jak solista zmieniał zakres środków wykonawczych w miarę przechodzenia od muzyki dawnej aż do nowoczesnej. Rozmaitość nastrojów, różnorodność założeń artystycznych poszczególnych utworów, indywidualne cechy twórcze każdego kompozytora, słowem — wszystkie zalety, jakie płyną z urozmaicości recitalu, zostały szeroko wykorzystane przez Andrzeja Hiolskiego. Solista miał możliwość wykazać, że jest unikatowym i subtelny interpretatorem o wysokiej inteligencji i intuicji wykonawczej. Oparte o wspaniałe warunki głosowe i technikę śpiewu — spłatały się zalety techniczne i interpretacyjne z doskonałym brzmieniem głosu solisty w nierozdzielalną całość. To współdziałanie wszystkich cech dobrego śpiewu dla realizacji założeń artystycznych, utrzymywanie równowagi i proporcji między stroną techniczną a interpretacyjną, było największą zaletą występu solisty.

KRZYSZTOF ANTONI MAZUR

Nowa książka Pawła Jasienicy

Autor „Świt słowiańskiego jutra” — Paweł Jasienica napisał ostatnio nową książkę pt. „Opowieść o żywej materii”. Książka poświęcona jest pracy naukowej zakładu mikrobiologii we Wrocławiu, założonego i kierowanego przez zmarłego w ub. roku prof. Ludwika Hirsfelda.

Nowa książka P. Jasienicy ukazuje się w najbliższym czasie nakładem Państwowego

